

Drogie francuskie śmigłowce będą jeszcze droższe?!

18 października 2015

Przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki w rządzie Ewy Kopacz potwierdzają, że aby zrealizować podpisany w atmosferze skandalu kontrakt na zakup francuskich Caracali, Polska będzie musiała wyłożyć dodatkowe 1,6 mld zł! Dla uświadomienia skali brakujących środków warto zauważyć, że kwota ta stanowi równowartość ponad trzydziestu tegorocznych finałów WOŚP! Pewne jest jedno – śmigłowców dla wojska będzie mniej i będą one droższe niż pierwotnie zakładano.

W kwietniu 2015 r. Ministerstwo Obrony Narodowej ustami byłego prezydenta Bronisława Komorowskiego, poinformowało, że z trwającego przetargu na dostawę dla polskiej armii wielozadaniowych śmigłowców zostały wykluczone dwie oferty (na trzy złożone). Wykluczono możliwość zakupu amerykańskich śmigłowców Black Hawk (produkowanych w Polsce przez zakłady PZL Mielec należące do grupy Sikorsky) oraz brytyjsko-włoskich AW149 (również produkowanych w Polsce przez zakłady PZL Świdnik należące do grupy AgustaWestland). Przesłanki formalne miała spełnić jedynie oferta francuskiego Airbus Helicopters, który produkuje śmigłowce Caracal.

Kilka dni temu Ministerstwo Gospodarki wystosowało do związkowców PZL Świdniku (Grupa AgustaWestland) dokument, z którego wynika, iż na zakup francuskich Caracali trzeba będzie wydać o niemal 1,6 mld zł więcej niż pierwotnie zakładano. Zgodnie z informacjami przedstawicieli ministerstwa całkowita wartość kontraktu przekroczy 13,4 mld złotych, mimo że pierwotnie zakładano, iż Polska na zakup śmigłowców przeznaczy maksymalnie 11,8 mld zł. Co gorsze, ze względu na żadaną przez Francuzów cenę wojsko, zamiast planowanych 70 sztuk śmigłowców, kupi ich jedynie 50.

W kontekście powyższego warto przypomnieć o wcześniejszych deklaracjach przedstawicieli platformianej władzy, którzy zapowiadali, że „sukces modernizacji wojska polskiego będzie źródłem sukcesu polskiego przemysłu”. Co ciekawe, nawet ważny funkcjonariusz Platformy Obywatelskiej, Jerzy Buzek, zauważył, że wybór francuskiego Caracala to szokująca decyzja: „Nie wyobrażam sobie, żeby Francja, USA, czy jakikolwiek inny kraj, który produkuje na swoim terenie dwa niezłe śmigłowce, które kupuje cały świat, zdecydował się na zakup innych maszyn” – powiedział były polski premier. „Siła kraju zależy od jego gospodarki. Wobec tego dla MON powinna mieć znaczenie siła naszej gospodarki, by Polska była krajem znaczącym na arenie międzynarodowej” – dodał Buzek. No cóż, trudno się z byłym przewodniczącym europarlamentu nie zgodzić. Zamiast wspierać polski przemysł rząd Platformy wybrał opcję wspierania przemysłu francuskiego.

Na podstawie: Dziennik.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl